Rok X. Kraków, wtorek 12 lipca 1927 Nr. 181

# NOWY DZIENNIK

Adres redak[illegible] Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer tel[illegible]we P. K. O. w Krakowie 400.630.
[illegible]czej „NOWY DZIENNIK“.
Wszelk[illegible] nadsyłać wprost do Administracji.
Ko[illegible] redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów[illegible]raca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor na[illegible] przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. '—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

## Niemcy, Francja, Polska -- i pokój

Dwugłos, zamieszczony na ten wysoce dziś aktualny temat w politycznym tygodniku paryskim „Pax“ (Pokój) stanowi swojego rodzaju sensację. Ze względu na podpisy autorów obu artykułów, na jasny sposób postawienia kwestji, a jeszcze większą — ze względu na charakter żądań, oraz na bardzo rzeczową ich ocenę.

Nie po raz pierwszy otwiera redakcja „Paxu“ — bardzo poczytnego i wiernego ideowo swojej nazwie przeglądu — łamy tego pisma p. Dr. Pfafferottowi, paryskiemu korespondentowi „Germanji“, organu niemieckiego centrum katolickiego. Wypowiada się on wprawdzie za porozumieniem, i to nawet zupełnie trwałem, pomiędzy Paryżem a Berlinem, uzależnia jednak stale możliwość dopięcia tego celu od zadośćuczynienia, które uprzednio danem być winno Niemcom w dziedzinie całego szeregu postulatów. P. dr Pfafferott uważa chwilę obecną za odpowiednią, by zdobyć się na szczerość, i dlatego w artykule pt. „Niemiecka koncepcja polityki locarneńskiej“ — precyzuje istniejące dziś przeszkody ku faktycznemu pogodzeniu się tych dwóch krajów, narodów, państw. „Jedno mocarstwo zbliża się do drugiego, nawiązując stosunki przyjazne, powodując się przedewszystkiem chęcią urzeczywistnienia przy pomocy tej właśnie przyjaźni, należycie wykorzystanej, swoich własnych zamiarów i planów“. Wychodząc z tego założenia, twierdzi korespondent „Germanji“, że Traktat Wersalski, skazując Niemcy na całkowite odosobnienie — ukuł przeciwko Rzeszy najstraszliwszą broń, jaką dyplomacja doby teraźniejszej w stosunku do przeciwnika wogóle rozporządzać jest w stanie. Przymusowe ustąpienie ważnych terytorjów wytworzyło pomiędzy Niemcami, a ich wschodnimi sąsiadami, Polską w pierwszej mierze, tak głębokie antagonizmy uczuciowe i materjalne, że przyjazne współżycie tych dwóch krajów wydaje się Dr. Pfafferottowi być kompletnie bodaj wykluczonem. Nie oznacza w pojęciu jego, poprawy międzynarodowej sytuacji niemieckiej nawet i fakt wstąpienia do Ligi Narodów, było ono bowiem „okupione ograniczeniem swobody działania w sprawach polityki wschodniej przez podpisanie traktatów arbitrażowych i przez zaakceptowanie paragrafu 16 Statutu Genewskiego“. Pakt w Locarno doszedł do skutku dlatego zwłaszcza, że zarówno Francja, jak i Niemcy, znajdowały się podówczas w nader niepomyślnych warunkach finansowo-gospodarczych, istniał więc pewnego rodzaju parallelizm celów, do których oba państwa dążyły. Teraz jednak nastąpiła już i tu i tam niezbędna konsolidacja ekonomiczna, wobec czego rozbieżności na terenie polityki zagranicznej występują jeszcze jaskrawiej. „Francja ma nadzieję przekonać niemieckiego przeciwnika swojego, który woła wielkim głosem o odwet, że najlepszem, co on może uczynić, jest pogodzenie się z istniejącym w Europie status quo“. A to właśnie jest z punktu widzenia opinji niemieckiej, za której wyraziciela podaje się w danym wypadku p. Dr. Pfafferott, pod żadnym pozorem niedopuszczalne, przyczem daje on wyraźnie do zrozumienia, że „piętą Achillesową“ Locarna są terytorjalne rewindykacje Berlina na wschodniej rubieży Rzeszy.

Odprawy korespondentowi „Germanji“ podjął się udzielić osobiście redaktor naczelny „Paxa“ p. Jacques Seydoux, do niedawna piastujący wysoki urząd dyrektora departamentu ekonomicznego we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Uczynił to z taktem, objektywnie, lecz w sposób bardzo stanowczy. Przytaczając powiedzenia p. dr Pfafferotta, wykazuje on mianowicie, że „dla Niemiec pokój jest tylko środkiem, Locarno etapem na drodze, wiodącej ku pewnym, określonym celom; pokój, jako taki, nie stanowi bynajmniej celu, na którym — po dopięciu go — można byłoby poprzestać“. P. Seydoux przypomina, że wszak ten sam publicysta niemiecki uprzednio już wcale niedwuznacznie dowodził na szpaltach gościnnego „Paxu“, iż Berlin zmuszony będzie w swojej polityce tak długo opierać się na Moskwie, jak długo zagadnienie „korytarza polskiego“ nie zostanie w sposób pomyślny dla Rzeszy rozwiązane. P. Seydoux jeszcze raz wyjaśnia pokrótce względy natury historycznej, etnograficznej, ekonomicznej, politycznej itd., które zdecydowały o naprawie wielkiej krzywdy dziejowej o zwrocie Polsce prowincyj, zbrodnią rozbiorów od niej przemocą oderwanych. „Należy, by Niemcy czuły się dobrze w Europie uspokojonej“. Lecz to zależne już jest głównie od nich samych, od ich polityki, która winna być tak prowadzona, by wzbudziła zaufanie w innych krajach. Ciągłe reklamacje Dr. Pfafferotów nie mogą się do tego przyczynić...

## Doniosłe szczegóły w sprawie pożyczki zagranicznej

### Informacje z miarodajnego źródła.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 7. Sin. PAP donosi: Współpracownik Polskiej Agencji Publicystycznej zwrócił się do miarodajnej osoby z prośbą o odpowiedzi na ściśle skonkretyzowane pytania w sprawie pożyczki zagranicznej.

Na pytanie, czy został ustalony termin prekluzyjny, odpowiedziano: Niema żadnej opcji formalnej ani terminu prekluzyjnego. Sprawa zależy wyłącznie od uznania rządu.

— Na jakich warunkach został udzielony kredyt 15-miljonowy?

— Na 6 procent od sum podjętych i prowizja ¼ procent płatna z góry.

— W jakiej formie została pożyczka udzielona?

— Kredyt ma charakter kredytu otwartego i zależy wyłącznie od rządu.

— Czy i w jakim rozmiarze będzie kredyt wykorzystany i jakie są cele tego kredytu?

— Celem jest zabezpieczenie rezerwy Banku Polskiego na wypadek przejściowy, nadto przez podniesienie zaufania w kraju i zagranicą zapewnienie dopływu nieemisyjnych kredytów oraz umożliwienie skarbowi większej swobody w dysponowaniu rezerwami skarbowemi na cele gospodarcze wobec zapewnionej i ugruntowanej stabilizacji złotego tembardziej, że bilans handlowy po żniwach powinien się poprawić i uzyskać aktywność.

— Czy korzystanie z ostatniego kontraktu uniemożliwia inne operacje finansowe?

— Podpisanie umowy w sprawie pożyczki stabilizacyjnej oraz 15-miljonowej nie przeszkadza dopływowi kredytów prywatnych, bez publicznej emisji obligacyj i bez wprowadzenia ich do notowań giełdowych. N. p. listy zastawne mogą być swobodnie sprzedawane zagranicą i tylko niedopuszczalną jest oficjalna emisja i subskrypcja oraz wprowadzenie do notować giełdowych zagranicą. Wolne są również wszelkie kredyty bankowe. System ten jest uzasadniony, jeżeli bowiem rząd zdecydował się odłożyć emisję pożyczki stabilizacyjnej z powodu niekorzystnej chwilowo konjunktury, to byłoby więcej niż nonsensem dopuszczenie do innych pożyczek w okresie poprzedzającym emisję pożyczki stabilizacyjnej. Takie emisje utrudniałyby bowiem emisję pożyczki stabilizacyjnej i uniemożliwiałyby jej szybkie przeprowadzenie. Emisja pożyczki stabilizacyjnej jako kluczowej nie może mieć konkurentów w innych papierach polskich, jeżeli ma się udać, a jedynie udanie się tej pożyczki zapewni później powodzenie innych emisji polskich.

## W ciągu b. tygodnia rozpoczną się ferje sejmowe?

### Dziś komisje senackie obradować będą w sprawie samorozwiązalności parlamentu i zmian w budżecie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. , (Sin). W kołach sejmowych panuje pogląd, że ferje wakacyjne rozpoczną się w ciągu nadchodzącego tygodnia.

Na pasiedzeniu wtorkowem odbyło się głosowanie nad ustawami samorządowemi. W komisjach będą się jednocześnie toczyć dalsze ob-

rady nad reformą ordynacji wyborczej.

We środę obradować będzie plenum Senatu, zaś we czwartek i piątek odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie Sejmu dla ewentualnego załatwienia ustaw samorządowych, a następnie między innemi dla załatwienia ustaw prasowych. We wtorek podkomisja prawnicza zakończyć ma prace nad ustawami prasowemi.

Warszawa 10. 7. PAT. Dziś w poniedziałek o godzinie 4'30 po południu wyznaczone zostało posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej. Na porządku dziennym tego posiedzenia jest sprawa zmiany art. 26 konstytucji w kierunku [illegible] parlamentu. Referuje senator Ścibor. Na ten sam dzień na godzinę 5 po południu zwołane zostało posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej. Komisja ma załatwić projekt ustawy w sprawie zmiany w budżecie, oraz szereg referatów o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

# Przed wznowieniem rokowań o polsko-rosyjski pakt

## nieagresji i traktat handlowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 10 7. (Sin.)** Jak już donieśliśmy, polepszenie się sąsiedzkich stosunków polsko-sowieckich zdaje się być na dobrej drodze. — Niedyspozycja ministra Zaleskiego nie przeszkodziła mu odbyć kilka decydujących narad z posłem polskim w Moskwie, Patkiem, który według informacyj kół miarodajnych w pierwszych dniach przyszłego tygodnia prawdopodobnie we wtorek, opuszcza Warszawę i powraca na swoją placówkę w Moskwie.

W kołach poinformowanych twierdzą, że rozmowy powyższe podczas pobytu p. Patka w Warszawie doprowadziły do zupełnego uzgodnienia poglądów na sytuację w stosunkach polsko-sowieckich tak, że w najbliższej przyszłości należy oczekiwać ostatecznego załatwienia incydentu polsko-sowieckiego, a w ślad za tem podjęcia dalszych rokowań o pakt o nieagresji, który jest traktowany jako pierwszy krok do traktatu handlowego.

Także prasa niemiecka („Berliner Tageblatt" „Vorwärts" i i.) pisze ostatnio o znacznem polepszeniu się stosunków polsko-sowieckich. Najwidoczniej powrót Cziczerina wpłynął uspokojająco na podrażnienie polityków sowieckich. Wskutek wyłonionych rozbieżności Litwinow otrzymał urlop, z którego prawdopodobnie na swe stanowisko już nie wróci.

### STOMONIAKOW, LORENC, CZY ARAŁOW?

**Warszawa, 10 7. (wł.)** Dowiadujemy się, że upatrzony na stanowisko posła sowieckiego w Warszawie Słomoniakow waha się z przyjęciem zaofiarowanej placówki. Wobec tego wysunęły się inne dwie kandydatury: obecnego posła sowieckiego w Rydze, Lorenca i b. przewodniczącego komisji do rokowań o pakt nieagresji z Łotwą Arałowa.

Sprawa zostanie załatwiona w najbliższych dniach po powrocie posła Patka do Moskwy.

### KOLEJARZE ANGIELSCY ZA PODJĘCIEM STOSUNÓW Z SOWIETAMI.

**Londyn, 10 7. (L)** Kongres kolejarzy angielskich jednomyślnie wezwał rząd do rychłego wnowienia stosunków z Rosją sowiecką.

### MARSZ. PIŁSUDSKI U MIN. ZALESKIEGO.

**Warszawa, 10 7.** (Sin. Minister spraw zagranicznych Zaleski z powodu niedomagania nie opuszcza swego mieszkania. Onegdaj odwiedził ministra Zaleskiego marszałek Piłsudski. Przedmiotem konferencji była — jak mówią — sprawa stosunków polsko-sowieckich.

# Moskwa wzywa komunistów bułgarskich do wznowienia

## „ofenzywy"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Oświadczenie prem. Ljapczewa w Sobraniu.**

**Sofja, 10 7. (n)** Pod koniec dyskusji sobrania nad mową tronową króla bułgarskiego wygłosił premjer Ljapczew dłuższe ekspose o całokształcie polityki bułgarskiej. Sensację w parlamencie wzbudziło odczytanie prez. premjera części dokumentu, zawierającego instrukcje III międzynarodówki dla partji komunistycznej w Bułgarji. Instrukcja moskiewska wzywa mianowicie komunistów bułgarskich, doponowienia „ofenzywy". Wskutek tego oświadczył się premjer Ljapczew przeciw dalszej amnestji dla przestępców politycznych i za krokami skierowanemi przeciw akcji żywiołów wywrotowych w Bułgarji.

### BUŁGARJA—S. H. S.—TURCJA.

**Budapeszt, 10 7. PAT.** Dzienniki donoszą z Sofji: Pisma bułgarskie powątpiewają w możliwość dojśyia do skutku turecko-jugosłowiańskiego sojuszu wojskowego. Prasa bułgarska wzywa rząd do bacznego obserwowania toku sprawy.

### ZNOWU SPISEK W GRECJI?

**Budapeszt, 10 7. PAT.** Dzienniki donoszą z Aten, że władze greckie wykryły spisek mający na celu uwolnienie gen. Pangalosa.

—o—

# Niemcy powiększają i modernizują siłę zbrojną

**16 miljonów marek na odnowienie fabryk bro ni. — Niemcy wysyłały amunicję do Chin? — 12 miljonów marek na t. zw. fundusz kresowy.**

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Berlin 10. 7. (T)** Tutejsze dzienniki komunistyczne twierdzą, że rząd niemiecki ma zamiar **powiększenia Reichswehry do 400 tysięcy** ludzi ((zamiast dotychczaswych 100.000). Armja niemiecka ma być **zaopatrzona w tanki, samoloty i broń gazową.** Etat Reichswehry na rok bieżący przewiduje podobno 16 miljonów na odnowienie **fabryk broni i zmodernizowanie urządzeń wojskowych.** Dowodem tajnych zbrojeń ma być fakt, wykrycia **setek tysięcy karabinów w Wittenau,** jak również znalezienie w roku 1925 — **589 armat w magazynach firmy Rockstroch.** W fabryce Bolte w Magdeburgu znajduje się podobno **4** miljony funtów amunicji, która ma być wysłana do Królewca Pozatem cały szereg firm prywatnych pozostaje w ścisłym kontakcie z władzami wojskowemi, nie mówiąc o wysłaniu **znacznych ładunków broni i amunicji przez porty niemieckie do Chin.**

**Berlin 10. . PAT.** Komisja budżetowa sejmu Rzeszy rozpatrywała onegdaj projekt rządowy co do podziału tak zw. **funduszów kresowych.** 25 miljonów marek, przeznaczonych na ten cel, ma być podzielonych w ten sposób, że Badenja dostanie 3.250.000 marek niem., Saksonja 2 miljony 750.00, Bawarja 4 miljony, Prusy 15 miljonów. Suma 15 miljonów rozdzielona będzie w ten sposób, że Prusy wschodnie otrzymają z tego 3,250.000, **Górny Śląsk 2,500.000, Dolny Śląsk 1 i pół miljona, marchja pograniczna 2 miljony 250.000,** regencja frankfurcka 1.200 tys., regencja kossalińska 800.000 tys. Komisja przyjęła proponowany przez rząd podział.

### ZARZUT ZŁA[illegible] TRAKTATU

**Berlin 10. 7. (T)** B[illegible] Agencja Telegraficzna ogłosiła dosło[illegible] oświadczenia belgijskiego ministra [illegible] wojskowych, które wywołało wielkie [illegible] w całych Niemczech. a zasadzie [illegible] minister miał oświadczyć: „Z[illegible], zwalnianych z Reichswe[illegible] inteligencji są już po 6-ciu [illegible] po 3, 5, 6 a nawet 8 latach"

### NOWY KRĄ[illegible]

**Berlin 10. 7. (T)** W dr[illegible] sierpnia ma być spuszczony z doków [illegible] nowy krążownik niemieckiej marynarki wojennej, który otrzyma nazwę „Karlsruhe".

### WYJAZD NIEMIECKIEJ KOMISJI GOSPODARCZEJ DO SOWDEPJI.

**Berlin 10. 7. PAT.** „Deutsche Tageszeitung" donosi, że w dniu 12 bm. wyjeżdża z Berlina do Rosji niemiecka gospodarcza komisja, złożona z 5 rzeczoznawców.

Celem podróży jest zbliżenie gospodarcze obu krajów. Komisja objeżdżać będzie przedewszystkiem południowe obszary Rosji sowieckiej.

—o—

### JEDNOMANDATOWE OKRĘGI WYBORCZE WE FRANCJI.

**Paryż, 10 7. PAT.** Izba deputowanych przyjęła 335 głosami przeciw 120 pierwszy artykuł projektu ustawy o reformie ordynacji wyborczej. Artykuł ten postanawia, że wybory deputowanych odbywać się będą w okręgach 1-mandatowych.

**Paryż, 10 7. (P)** Podczas onegdajszego posiedzenia popołudniowego Izba przeszła do obrad nad artykułem drugim, zawierającym przepisy o zwiększeniu liczby posłów do 611. Zgłoszono propozycję o zaliczenie cudzoziemców w poczet wyborców.

### SKŁAD NOWEGO PARLAMENTU RUMUNSKIEGO.

**Wiedeń, 10 7. (D)** Z Bukaresztu donoszą, że skład przyszłej izby będzie następujący: Stronnictwo rządowe 328 posłów, narodowe stronnictwo chłopskie 46 posłów, mniejszosci narodowe 13 posłów.

**Bukareszt, 10 7. PAT.** Definitywne wyniki wyborów są jeszcze nieznane, lecz jest już pewnem, że partja liberalna otrzyma 80 procent mandatów. Partja gen, Averescu, Jorgi, antysemici i socjaliści nie otrzymają ani jednego mandatu. Parlament zostanie zwołany na 1[illegible] lipca.

—o—

## Zgon cadyka tyczyńskiego

**Pogrzeb odbył się w niedzielę wieczorem.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Tyczyn 10. 7. (E)** Przed trzema dniami zachorował tu na ciężkie zapalenie płuc znany tyczyński cadyk, rabin Salomon Leib Weichselbaum. U łoża cadyka przebywał prof. Łapiński z Krakowa. W niedzielę około godz. 2-giej po południu zmarł w wieku około lat 80-ciu cadyk tyczyński, **modląc się gorąco w tales** i tefilim.

W pogrzebie, który odbył się w niedzielę wieczorem wzięły udział tysięczne rzesze z całej okolicy, m. in. zwłaszcza z Rzeszowa. Nad grobem cadyka przemówił rabin pos. Lewin.

—o—

### W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ KOBIETY GÓRĄ.

**Lwów, 10 7. (D)** W wyborach w Gwoździcu gminie powiatu czortkowskiego wszystkie mandaty zdobyły kobiety. W gminie Minutonowice na zwalczających się listach kandydowali z jednej strony nauczyciel miejscowy i pop prawosławny, na drugiej ich żony.

Lista żon zwyciężyła.

—o—

# Na horyzoncie politycznym

## Ameryka między sobą

**O kodyfikację jednolitego prawodawstwa amerykańskiego.**

W maju br. obradowała w Rio de Janeiro międzynarodowa komisja amerykańskich prawników, która ukończyła rozpoczętą przed 15 laty pracę nad kodeksem prawa publicznego i prywatnego dla Ameryki. Komisja wypracowała kodeksy w obu tych dziedzinach, które będą miały obowiązującą moc prawną po zatwierdzeniu przez panamerykańską konferencję, która po raz szósty zbierze się w roku 1928 w Havannie.

Na pozór przypuszczać więc można, że zwyciężyła doktryna Monroego, w rzeczywistości jednak obrady prawników amerykańskich zademonstrowały nam rozbicie się Ameryki na dwa obozy, a mianowicie: na obóz Stanów Zjednoczonych i obóz Argentyny. Podczas gdy Argentyna a z nią razem Meksyk, Peru i Urugwaj chciały wszystkie bieżące problemy polityczne, interesujące całą Amerykę, przenieść do komisji, usiłowały Stany Zjednoczone ograniczyć dyskusję do czysto teoretycznych rozważań, uzyskując przytem pomoc Brazylji, Chile, Boliwji i innych państw. Stany Zjednoczone miały narazie na obecnym kongresie większość, skupiając narazie około 10 głosów przeciwko 7 głosom przeciwnego obozu. Czy jednakowoż ten stosunek nie ulegnie zmianie, okaże niedaleka przyszłość.

Stany Zjednoczone usiłowały wyzyskać tę swoją przewagę by uzyskać zgodę na odczytanie orędzia Kelloga, proponującego postępowanie rozjemcze we wszystkich spornych sprawach między państwami amerykańskiemi. Członkami takich komisyj rozjemczych mogą być tylko Amerykanie, a Europa jest tutaj zupełnie wykluczona. Chociaż nie podniósł się żaden głośny protest przeciwko temu stanowisku Stanów Zjednoczonych, jednakowoż niektóre państwa południowo amerykańskie są mocno niezadowolone z takiego przebiegu sprawy. Idea postępowania rozjemczego, w zasadzie zupełnie słuszna, oddaje jednak mniejsze państwa zupełnie pod przewagę Stanów Zjednoczonych, zdążających świadomie do zupełnej supremacji w Ameryce. Tę tendencję Stanów Zjednoczonych zwalczają zwłaszcza państwa południowo amerykańskie, które szukają właśnie w Europie przeciwwagi przeciwko amerykańskiemu imperjalizmowi.

—o—

## Dwuznaczna rola Japonji w Chinach

Niedawno odbyła się w Tokio konferencja wszystkich japońskich generalnych konsulów w Chinach, zwołana specjalnie przez obecny rząd celem wyjaśnienia stanowiska Japonji wobec Chin. Jak z oficjalnych komunikatów wynika, Japonja jest zdecydowana Mandżurję odseparować zupełnie od Chin, by tam nie dopuścić wpływów chińskiej rewolucji. Głównym tematem obrad był stosunek Japonji do Rosji sowieckiej. I na tej konferencji wskazywano na konieczność współpracy Japonji z Rosją sowiecką, ale zaprzeczeniem tego gołosłownego zapewnienia solidarności interesów japońsko- rosyjskich jest podkreślenie i zaakcentowanie bardzo silnych gospodarczych interesów w Mandżurji i rozciągnięcie tych interesów na całą Mongolję.

Oddawna w Japonji walczą o wpływy partja militarna z partją pokojową domagającą się tzw. otwartych drzwi w Chinach. Obecny gabinet Tanaki przechylił zdaje się na stronę obozu militarnego w przeciwieństwie do poprzedniego gabinetu Szidehary, który uprawiał politykę ostrożniejszą. Obecna koncentracja japońskiej polityki w ramach Mandżurji i Mongolji ma wielkie międzynarodowe znaczenie, albowiem koliduje z interesami Rosji sowieckiej. Ze strony też Japonji kilkakrotnie podkreślono bardzo energicznie, że jeśli Rosja albo pośrednio, albo bezpośrednio weźmie udział w wypadkach chińskich, Japonja przeniesie obronę swych interesów poza granicę Mandżurji. Jest to zapowiedź zbrojnego konfliktu Japonji z Rosją. Być może, że ten konflikt tak prędko nie nastąpi, ale to zaszachowanie Rosji przez Japonję jest napewno sowietom bardzo nieprzyjemne.

# 400-lecie Macchiavella

Czterechsetlecie śmierci najsłynniejszego z mężów stanu Niccolo Machiavelli, urodzonego w 1469-ym roku i zmarłego 22 czerwca 1527 roku, ocbhodzone było we Włoszech z honorami, należnemi nieśmiertelnemu kodyfikatorowi sztuki rządzenia. Wielki Florentyńczyk, którego etyka prawno państwowa uczyniła imię jego na całym świecie i po wsze wieki symbolem podstępności i przebiegłości, był wszakże na swój sposób pionierem-patrjotą, zbawcą kraju, który w dobie jego życia przechodził ciężki okres przełomowy.

Bujna epoka Odrodzenia włoskiego chyliła się ku upadkowi, Włochy, bogate w walory indywidualne, w płody ducha, drążone były jadem korupcji, niesnasek wewnętrznych, braKiem porządku i praw ustalonych, gdy poza półwyspem Apenińskim rozwijały się równocześnie i urastały w potęgę państwa zorganizowane narodowo, stanowiące źródło siły ich rządów: dobrotsanu zamieszkujących je ludów.

Wszystko to widział, obejmował wzrokiem ducha zaledwie 30-letni Macchiavelli z najdogodniejszego punktu obserwacyjnego, bo z wyżyn florenkiego Palazzo Vecchio, w którym urzędował jako wpływowy sekretarz. Zdając sobie dokładnie sprawę ze stanu rzeczy, widząc zagładę, grożącą niechybnie ukochanej ojczyźnie, wytężył Macchiavelli całą myśl swoją na badanie najlepszych sposobów rządzenia, praw i organizacji militarnej, aby na ich podstawie zapewnić krajowi swojemu trwały ustrój polityczny, jako drogę do rozkwitu i potęgi. Na mocy rozważań, obserwacyj i porównań doszedł wreszcie do przekonania, że jedyną drogą ocalenia Italji jest wprowadzenie ustroju opartego na nieograniczonej władzy odpowiednio uzdolnionego do rządów „władcy". Zarazem jednak, jako znawca ludzi, jakim być mniemał, jako psycholog, widzący w nich przeważną skłonność do złego, nie widział innej możności ugruntowania i utrzymania tej władzy poza posługiwaniem się wszelkimi dostępnymi środkami siły i przemocy, bynajmniej w środkach tych nie przebierając.

Stąd właśnie powstało utarte już jako imię pospolite, pojęcie macchiavellizmu, określające wszelkie postępowanie przebiegłe, podstępne, chytre, nie liczące się z etyką obieranych dróg, byleby wiodły do pożądanego celu.

Poglądy swoje i wnioski, do jakich doszedł drogą obserwowania i myślenia wyłożył Macchiavelli w wiekopomnych pismach swoich politycznych, jak „Discorsi sopra la prima decade di Tito Livio", a nadewszystko w słynnem na świat cały dziele swojem: „Il principe", oraz „Istorie florentine 1215—1492".

Zaufanie i poparcie Medyceuszów, jakie udało mu się uzyskać naraziło go na utratę przy-

**SZALOM ASZ**

# GRZECH

7 Ciąg dalszy.

Moszek leżał w alkowie na sienniku i milczał. Słyszał, jak Sara szturcha krawczynę i nie pisnął na to ni słowa. Wstydził się, coś powiedzieć na orację Sary...

— Grubo się myli, jeśli myśli, że już skończył ze mną! Opowiem to rodakom, całe miasto z posad poruszę, pójdę do redakcji „Pajper'u"! Już mu dadzą radę. wyślą go za morze, wyprawią z kwitkiem. Myśli, że mu to ujdzie tak gładko: w domu żona, żywa żona z dziećmi, a on sobie tutaj w najlepsze hula i bryka! Odejdzie mu wkrótce ochota. Niema tu Chanele, ale jest tu za to Sara! Chanele na, nieboga, zakneblowane usta, ale, chwalić Pana Boga, żyje jeszcze Sara!

Moszek mruczał pod wąsikiem:

— Czemu nastajecie tak na moje życie! Czy nie chcę jej wysyłać pieniędzy? Owszem, poślijcie jej wszystkie moje oszczędności! Cóż ja poradzę, skoro bank nie przyjmuje? — usprawiedliwiał się Moszek.

— Prawdą a Bogiem, cóż on może poradzić, jeśli bank nie przyjmuje! — powtórzył krawczyna przez sen za Moszkiem.

— Dlaczego litujecie się wyłącznie nad Chanele? Tylko nad nią się litujecie. A ja! Nademną nie macie litości? Jak to? Czyż nie jestem człowiekiem? Czy nie mam prawa do życia? — skarżył się Moszek na swem legowisku.

— Prawdą a Bogiem, czyż nie ma racji? Czyż nie jest mężczyzną?

Co on winien, że ona tam, a on tutaj? — popierał krawczyna jego obronę.

— Co? Ty także? Milczeć! I kto tu taki będzie mówił o mężczyznach! — uderza Sara w bok swego męża.

Krawczyna leżał, jak trusia, po niejakim czasie uciszyła się także Sara. Tylko Moszek długo jeszcze mruczał pod wąsikiem:

— Nad nią tylko się litują, nademną nie mają litości — skarżył się na swą dolę.

* * *

Pewnego pięknego poranka znikł gdzieś Moszek bez śladu. Gdy wrócił w nocy do mieszkania, napomknął w rozmowie w nie całkiem jasny sposób, że wyjeżdża do Bostonu i że nadarza mu się tam dobry interes z jakimś spólnikiem. W kilka dni potem ulotnił się i rodacy więcej go już nie zobaczyli na oczy.

Moszek przyjął posadę u innego rzeźnika na innej ulicy. Uczynił to, aby go rodacy nie mogli odszukać. Mieszkania dostarczyła mu rodzina golibrody.

Icek wprawdzie przebąkiwał, że jakoś to nie wypada, by Moszek zamieszkał u nich... Mówił: mieszka u nas młoda wdowa, a Moszek jest również „w sile wieku", nie chciałby więc, by stąd wynikła jakaś „komplikacja". Dlatego też — ciągnął dalej — odpowiedniej będzie, jeśli Moszek wyszuka sobie osobne mieszkanie, o które nie trudno mu będzie u znajomych.

Dopóki się „gdzieś coś odpowiedniego" nie nawinie, może Moszek przychodzić do nich w odwiedziny, lecz — uchowaj Boże — nie na stałe zamieszkanie.

Moszek nie zdawał sobie z tego należycie sprawy, „gdzie" i „co" ma się nawinąć, a jeśli już „gdzieś coś" się nawinie, to „gdzie" i „co" to będzie takiego.

Koniec końcem przestał wogóle o tem myśleć i dał się unieść fali wypadków.

I stało się, że nasz Moszek zmienił się nie do poznania. Icek przystrzygł mu bródkę i Moszek odrazu stał się młodszym.

Żonka golibrody zajęła miejsce Sary i zaczęła się krzątać koło Moszka: wszak, nie miał, niebogi, żony koło siebie.

Starała się więc o to, by miał bieliznę w porządku i ubranie.

Kupując razu pewnego jedwabne koszule dla Icka, kupiła kilka takich samych koszul i dla Moszka. Przekonywała go takiemi mniej więcej słowy:

— Nie wypada, by mężczyzna chodził tak ubrany, jak wy, Mężczyzna powinien się ubierać, jak człowiek, w dodatku jeszcze taki przystojny mężczyzna jak wy (przy tych słowach uśmiechnęła się do niego).

Przy okazji zabrał Icek naszego Moszka do sklepu i kupił mu dwa ubrania, jedno zwyczajne a drugie „na wychód". Gdy Moszek ubrał nowe ubranie i rozpiął kamizelkę, by widoczną się stała jego nowa, jedwabna koszula w czerwone paski, i gdy nadto jeszcze uwiesił na kamizelce srebrny łańcuszek (przywiózł go z ojczyzny gdzie mu go dała w upominku Chanele), był jakby odmieniony. Widząc go w nowym stroju, wykrzyknęła wdówka z Odessy a siostra golibrody:

— Ledwo go poznałam! Toć wygląda, jak fircyk odeski!!

Ciąg dalszy nastąpi.

wiązania i wiary w niego ze strony ludu, a oskarżony o udział w spisku, mającym na celu przywrócenie rządów tych możnych jego protektorów, uwięziony został przez Inkwizycję po powtórnem wypędzeniu Medyceuszów z Florencji w 1527-ym, torturowany i skazany na wygnanie, od którego wybawia go śmierć. Potomność dopiero dopiero (a zwłaszcza myśliciel angielski Bacon, jako pierwszy) oceniła należycie państwowo-twórczą wartość prac i dzieł Mcachiavellego.

# Program Hitachdut Ezrachit Leumit (HEL)

## Związek Obywatelsko-Narodowy w Erec Izrael

Poniżej zamieszczamy program założonej niedawno organizacji obywatelsko- narodowej w Palestynie:

1. H. E. L. jest nierozerwalną częścią światowej organizacji sjonistycznej, i dąży do urzeczywistnieia jej celów

2. H. E. L. stawia jako zasadę wszystkich prac dla odbudowy kraju zasadę narodową i daje tendencji narodowej pierwszeństwo nad wszelkiemi innemi tendencjami we wszystkich działach kolonizacji.

3. Uzyskanie większości żydowskiej w Erec w czasie jaknajkrótszym i na zdrowych podstawach ekonomicznych opartej, jest jedyną gwarancją stworzenia narodowej siedziby żydowskiej w Erec Izrael. Do tego celu skierowane być mają wszystkie wysiłki kolonizacyjne.

4. Prywatny kapitał żydowski i system kolonizacyjny indywidualny, oparty na zasadach inicjatywy prywatnej (i pomocnej jej kooperacji) są istotnymi środkami odbudowy kraju. Zadaniem kapitału narodowego jest stworzyć warunki umożliwiające i zabezpieczające tym środkom normalny rozwój.

5. Praca żydowska jest warunkiem koniecznym w odbudowie kraju. Zadaniem kapitału narodowego i narodowych instytucyj jest stworzyć warunki ułatwiające i zabezpieczające życie pracy żydowskiej.

6. H. E. L. widzi w kolonizacji rolniczej i nieprzerwanem rozszerzeniu obszarów kolonizacyjnych przez Żydów zasadniczą podstawę [illegible]u Kraju i ludu.

7. Prawo osiedlenia się na roli narodowej (K. K. L.) i korzystanie z pomocy innych funduszów narodowych dane jest w równej mierze wszystkim częściom narodu żydowskiego bez względu na przynależność do gminy, politycznej partji lub klasy. Przy wyborze kolonistów należy brać pod uwagę ich doświadczenie, moralne i fizyczne kwalifikacje oraz środki, które mogą inwestować w gospodarstwo. Pierwszeństwo należy się temu kandydatowi, który ma więcej szans osiedlenia się na stałe w krótszym czasie.

8. Wszelkie wydatki, dokonywane z funduszów narodowych na cele kolonizacyjne są pożyczkami. Kapitał i dochody muszą być zgóry prawnie zabezpieczone.

9. Kolonizacja miejska, zbudowana na realnej podstawie przemysłu i handlu jest istotnym momentem uzyskania naszego celu. — Zadaniem kapitału narodowego i narodowych instytucyj jest stworzenie dla niej warunków politycznych, prawnych i ekonomicznych koniecznych dla jej rozwoju.

10. H. E. L. jest przekonana, że tylko przez zjednoczoną pracę wszystkich części Jiszuwu i absolutną solidarność narodową można urzeczywistnić nasze dążenia. Dlatego patrzy H. E. L. na walkę klasową w Erec jako na nieszczęście narodowe i żąda uregulowania stosunku między częściami jiszuwu w drodze wzajemnych umów i obowiązujących sądów polubownych.

11. Język hebrajski jest podstawą naszej kultury narodowej, dlatego też wzywa H. E. L. do bezustannej i fanatycznej walki o wprowadzenie języka hebrajskiego jako panującego we wszystkich działach życia palestyńskiego.

12. Szkolnictwo społeczne winno mieścić w sobie elementy, których znajomość wedle ducha narodu w jego historycznym rozwoju jest obowiązkiem żydowskiego dziecka. H. E. L. jest przeciw temu, by za fundusze narodowe tworzono formy szkolnictwa klasowego.

H. E. L. uznaje jako konieczną potrzebę nadania szkole w kolonji i po wsiach żydowskich charakteru i tendencyj rolniczych, zaś w szkołach miejskich poświęcić miejsce ważne przygotowaniu do pracy i rzemiosła.

13. Charakter życia społecznego publicznego ma być w zgodzie z tradycją, jak się w życiu narodu urobiła i skrystalizowała.

14. H. E. L. uznaje potrzebę aktywnej pracy politycznej, w centrum której stawia żądanie od Rządu mandatowego wypełnienia w zupełności przyjętych przezeń w mandacie palestyńskim zobowiązań do odbudowania żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

15. H. E. L. uznaje za konieczną potrzebę zmienić w zupełności politykę finansową organizacji sjonistycznej i stworzyć system gospodarki zdrowej zgodnie z potrzeba Erec i jej rozwoju.

# Ab. Kahan o problemach żydowskich w Ameryce

W związku z pobytem w Berlinie naczelnego redaktora nowojorskiego „Forwertsu" p. A. Kahana, odbyło się u p. J. Leszczyńskiego zebranie prywatne z udziałem wielu żydowskich działaczy społecznych, uczonych i dziennikarzy. Wśród obecnych znajdowali się prof. Dubnow, Dr Bernard Kohn, prof. Bruckus i inni. Red. Kahan odpowiadał w dowcipnej formie na różne pytania o życiu żydowskiem w Ameryce i antysemityźmie. W życiu handlowem nie odczuwa się w Ameryce antysemityzmu zupełnie, natomiast istnieje tzw. „antysemityzm towarzyski". W uzdrowiskach amerykańskich są hotele, które nie przyjmują gości żydowskich. Szczególnie daje się odczuwać antysemityzm na uniwersytetach. Studenci żydowscy nie są przyjmowani do ogólnych związków studenckich i przeto zakładają własne organizacje. Uczeni żydowscy rzadko otrzymują katedrę na większych uniwersytetach.

Co się tyczy imigracji, to niema widoków, aby w najbliższych latach nastąpiły jakieś ułatwienia dla imigrujących do St. Zjednoczonych. W Ameryce stało się obecnie modnem lekceważenie Europejczyków i wszelka próba w kierunku złagodzenia ograniczeń imigracyjnych napotyka na wielkie trudności. Wkońcu p. Kahan wspomniał o akcji pomocy Żydów amyerkańskich dla ich braci w Europie. Pomoc ta jednak pochodzi nie od przybyszów ze Wschodniej Europy, lecz od tzw. „Jahudim".

# Korespondencje z kraju

## List z Rzeszowa

Zgromadzenie ludowe. — Z pobytu Natana Bystryckiego. — Wybór nowego „prezesa" kahału

We środę dnia 29 u. m. odbyło się w szczelnie wypełnionej sali szpitala żydowskiego Wielkie zgromadzenie ludowe, zwołane przez tut. Org. Sjońską. Na porządku dziennym znalazły się sprawy następujące: Sytuacja po wyborach do Rady miejskiej, sprawa spoczynku niedzielnego i stosunki w kahale rzeszowskim. Po wyborze p. Seidena na przewodniczącego, zabrał głos p. Dr Hopfen, który w swym świetnym i zwięzłym referacie o sytuacji powyborczej naszkicował cały przebieg wyborów oraz rolę, jaką Org. sjońska w nich odegrała, przyczem rozprawił się dosadnie z błahemi zresztą zarzutami z niektórych stron Org. sjońskiej stawianemi, wreszcie omówił plan działania radnych sjońskich w Radzie miejskiej w Rzeszowie. Po dyskusji, jaka się po tym referacie rozwinęła, odpowiedział wyczerpująco poszczególnym dyskutentom (charakterystyczne jest, iż niezadowolony wskutek własnej błędnej taktyki z wyborów ostatnich „Poalej Sjon" przytaczał argumenty świadczące wręcz przeciw nim samym) referent, a na zarzuty, stawiane ze strony niektórych rzemieślników, w związku ze sprawą Domu żydowskiego (oddanie precyzyjnych prac stolarskich do wykonania zakładowi stolarskiemu p. Steinberga w Krakowie), odpowiedział referent, że ze sprawą tą Org. sjońska jako taka nic wspólnego niema.

Kolejny referent p. Alter, omawiając sprawę spoczynku niedzielnego, wskazywał na krzywdzącą i wbrew konstytucji stosowaną ustawę podkopującą byt tysięcy kupców i rzemieślników. Wreszcie przedłożył rezolucje (wysłane następnie telegraficznie na ręce wiceprem. Bartla) domagające się odpowiedniego i w myśl konstytucji uregulowania tejże sprawy. Rezolucje przyjęto wśród niemilknących oklasków.

Ostatni referent p. Chaim omówił stosunki panujące, a właściwie jakie się rozpanoszyły w tutejszym kahale, szczegóły znane dokładnie czytelnikom „N .Dz." z ostatniego listu, wobec tego odczytuje mowca rezolucje domagające się od Województwa względnie Starostwa rozwiązania obecnego kahału i zamianowania komisarza rządowego, któryby przeprowadził wybory w myśl tak zw. dekretu Piłsudskiego. Rezolucje powyższe przyjęto z wielkim entuzjazmem.

Dwudniowy pobyt p. N. Bystryckiego w Rzeszowie można zaliczyć do rzędu najpiękniejszych i najprzyjemniejszych chwil, jakie przeżyła młodzież żydowska. A starsi na drugim planie. Bo Bystrycki, to kochany przyjaciel młodzieży, jego czarująca i marzycielska osobowość potrafiła sobie te młode dusze odrazu w przeciągu kilku chwil zjednać i do siebie przywiązać. To też nie dziw, iż sz. gość przebywał stale i wyłącznie w towarzystwie tej młodzieży, dla której stał się poprostu żywym symbolem. Praca autora „Jamim w'lejloth" w naszem mieście była niezwykle intenzywna tak, iż każdą niemal chwilę wykorzystano dla propagandy. I tak urządzono w sobotę o 6 rano wycieczkę na „Łysą górę", ze śpiewami palestyńskiemi (Bystrycki niezmordowanie śpiewa!) i niezwykle pięknym i dla młodych dusz dostosowanym referatem poety n. t. „Przechadzka po Palestynie", referatem, z którego wiało żywe tchnienie z dalekiej a przybliżonej nam przez poetę Erec. — Po południu odbył się w sali szpitala żyd. publiczny referat n. t. obecnego położenia w Palestynie. Następnie odbyły się posiedzenia całego szeregu stowarzyszeń ze współudziałem poety, m. in. posiedzenie Sjońskiego Komitetu Miejscowego, na którym wygłosił sz. gość głęboko ujęty referat n. t. ideologji sjońskiej. Clou pobytu Bystryckiego w naszem mieście był bankiet, urządzony na jego cześć oraz z okazji naszego zwycięstwa przy ostatnich wyborach. Płomienną, arcymistrzowską wprost i prawdziwie poetycką mowę wygłosił dostojny gość. Mową, w której poeta specyficznie ujął problem żydostwa oraz tragizm asymilacji, porwał mowca bez wyjątku wszystkich. Bankiet, na który zaproszono szerokie sfery obywatelstwa (obok inteligencji zasiadali kupcy i rzemieślnicy), przeciągnął się w miłym i serdecznym nastroju („żywy dziennik", piosenki aktualne i niezwykle udane kompozycje Sternheima itd.) do godz. drugiej w nocy. Nazajutrz rano odjechał nasz gość żegnany serdecznie przez jego młodzież, której żal było faktycznie z tak miłym przyjacielem się rozstawać.

Prezesem kahału wybrany został w miejsce zmarłego błp. Noego Spiry, osławiony p. Aszer Silber. Wyznaczone dla wyboru prezesa na ubiegłą niedzielę posiedzenie kahału — podobnie jak i wiele razy poprzednio — nie doszło

do skutku z powodu braku wymaganej ilości obecnych (na 15 radnych ma być obecnych 12) wobec czego odroczono posiedzenie na środę. Zjawiło się 11 radnych. Wobec tego kilku obecnych „puściło" się na miasto i ściągnięto jakimś sposobem brakującego. W ten sposób wybór doszedł do skutku. Wybierając p. Silbera, wystawił sobie kahał rzeszowski najdosadniejsze świadectwo politycznego ubóstwa.

---

# List z Gorlic

**Pobyt Natana Bystryckiego.**

Przez dwa dni organizacje sjonistyczne w Gorlicach żyły w uroczystym i podniosłym nastroju. Gościły znanego poetę hebrajskiego Natana Bystryckiego, który przyniósł ze sobą w szarość naszego życia atmosferę prawdziwie świąteczną i obudził nowego ducha radości i entuzjazmu w naszej młodzieży. W dniu przyjazdu odbyło się uroczyste wspólne posiedzenie Lok. Komitetu Org. Sjon. i Wydziału Org. „Mizrachi", na którem tow. Bystrycki wygłosił doskonały referat o obowiązkach sjonistów wobec pracującej Palestyny. Po posiedzeniu odbyło się Zgromadzenie publiczne, na którem wobec licznego audytorjum tow. Bystrycki przemawiał na temat „Bankructwo czy kryzys w Palestynie". Wspaniała mowa wywarła głębokie wrażenie, którego wyrazem były owacje urządzone na cześć Bystryckiego. Nazajutrz odwiedził tow. Bystrycki wszystkie sjonistyczne i narodowe stowarzyszenia i instytucje w Gorlicach, jak stow. Kobiet nar. żyd., Hatikwah, Hechaluc, szkołę hebrajską i ochronkę, gdzie wygłaszał okolicznościowe przemówienia, z entuzjazmem przyjmowane przez słuchaczy. W szczególności wywarł wielkie wrażenie odczyt hebrajski na temat: „Jubileusz poetów Fichmana i Szymonowicza".

Tegoż dnia wieczorem tow. Bystrycki powtórnie przemawiał w języku żydowskim na Zgromadzeniu publicznem na temat: „Wieczny Żyd i jego los w dziejach świata". Tow. Bystrycki okazał się tutaj szczególnie wspaniałym i fascynującym mowcą, a szlachetny jej patos i głębia myśli poruszyły wprost sumienie i serca zgromadzonego audytorjum. Po zgromadzeniu odbył się w salach Lok. Komitetu Org. Sjon. bankiet, wydany na cześć poety, na którym tenże swoim nadzwyczajnym temperamentem, radością życia i pieśniami hebrajskiemi z Erec pozyskał sobie w lot serca uczestników, w szczególności młodzieży. Bankiet wśród świetnego nastroju, trwał do 4-tej rano. We środę dnia 29-go czerwca o godzinie 8-ej rano żegnany, śpiewami i owacjami na stacji kolejowej w Gorlicach i Zagórzanach, opuścił poeta Bystrycki nasze miasto, pozostawiając za sobą podniosłe i niezapomniane wrażenie.

---

# Odpowiedzi „Lekarza domowego"

CHIARINA: 1) „Mój system" (dla pań) Müllera jest bardzo dobry, nie wymaga żadnych kosztów ani urządzeń i nie zabiera dużo czasu. — 2) Są to prawdopodobnie drobne zaburzenia w funkcjonowaniu jajników, które nie wymagają leczenia, a z chwilą zamążpójścia miną same. — 3) Trudno tu Pani cokolwiek doradzać, nie znając stanu Pani na podstawie własnego badania. Konieczna osobista konsultacja lekarza (oczywista neurologa). — 4) Sądzimy, że kąpiele mineralne (kwasowęglowe) w Żegiestowie byłyby wskazane. — UCZENICA: 1) Wieczór, przed pójściem do łóżka, dokładnie przepłukać usta i oczyścić zęby szczoteczką. — 2) Wstrzykiwania arszenikowe, naświetlania lampą kwarcową. Ponadto jeść dużo masła, jaj, mięsa i jarzyn. Śmietana wskazana. URZĘDNICZKA: PRZEMYŚL. 1) Wszelakie wypryski skórne zdarzają się w tym czasie u kobiet bardzo często i nie stanowią żadnego objawu chorobowego. Zwilżać kilka razy dziennie spirytusem mentolowym (1 proc.) i zaraz potem przypudrować zwyczajnym (nie kosmetycznym) pudrem. — 2) Jednak musi to być spowodowane jakiemiś zaburzeniami żołądkowo jelitowemi. Kilka dni diety i wzięcie na przeczyszczenie wystarczy, by usunąć te dolegliwości. FUCHSMAN JAKÓB. 1) Wymaga opukania i osłuchania serca, bez tego odpowiedź niemożliwa. — 2) I owszem, istnieją specjalne zakłady i poradnie, leczące wady wymowy. Między innemi Klinika chorób nerwowych w Krakowie uruchomiła podobną poradnię dla niezamożnych. — 3) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. Oprócz tego przynajmniej raz w tygodniu naświetlać lampą kwarcową. STELLA S. 1) Wymaga obejrzenia, bo rozmaite cierpienia skórne mogą powodować wystąpienie takich plam. — 2) i 3) Najlepiej elektrolitycznie. I rozszerzone naczyńka krwionośne i włosy usunąć można w ten sposób bez śladu. — 4) Kąpać nogi naprzemian po kilka minut w gorącej i zimnej wodzie, nadto smarować na noc maścią z ichtyolem i kamforą (na receptę lekarza). SJONISTA, RZESZÓW. Patrz „Uczenica" p. 2. STUDENT. O ile nas pamięć nie myli, udzieliliśmy już Panu odpowiedzi. Musiał ją Pan przeoczyć. Powtarzamy: w tak rzadkich odstępach czasu nieszkodliwa. F. K. 116. 1) Nie, nie jest to napewno tem spowodowane. — 2) Gorąca kąpiel nóg. SZCZĘŚLIWA GWIAZDA. Unikać wody i mydła, myć ręce tylko rozcieńczoną wodą kolońską i zaraz potem pudrować zwyczajnym, niekosmetycznym pudrem. Należy przytem chronić ręce przed silnem naświetleniem promieniami słonecznemi, a więc w dni słoneczne nie wychodzić na ulicę bez białych, nicianych rękawiczek. IFREIM. 1) Pędzlować stopy wieczorem 20 proc. wodnym roztworem formaliny (na receptę lekarza). — 2) Medycyna nie zna takiego środka. — 3) Wymaga zbadania. MACHAKE LITSZUWA. 1) Po dobrze przeprowadzonej elektrolizie — nie po chemicznem usunięciu odrastają same po upływie kilku dni. — 2) W ręce wcierać puder z tannoformem; co do nóg — patrz „Ifreim" p 1. — 3) Wypadki takie w przebiegu zwapnienia naczyń krwionośnych zdarzają się istotnie. Najlepszą radą jest nagrzanie nóg przy pomocy t. zw. „diaterapji", czego jednak na prowincji z powodu braku odpowiedniego aparatu, a często i prądu elektrycznego, przeprowadzić nie można. Dlatego — o ile można — wskazany przyjazd do Krakowa lub Lwowa. STAŁA CZYTELNICZKA, RZESZÓW. Nigdy na sucho. Trzeba włosy przystrzydz lub ogolić, a potem dopiero pumeksem, zamaczanym w wodzie, trzeć około 5 minut. Po natarciu krem lanolinowy. Kontynuować to trzeba miesiącami, cierpliwie, przyczem wynik polega tylko na tem, że włosy stają się wątlejsze; o tem jednak, by można w ten sposób usunąć włosy raz na zawsze i to zupełnie, niema mowy. STAŁA CZYTELNICZKA N. DZ. ZE SUCHEJ. 1) Pędzlować co wieczór kwasem salicylowym w kollodjum (na receptę lekarza). Pozatem nosić stale wygodne obuwie. — 2) Najlepiej działa elektryzacja nosa prądem galwanicznym.

(Dalsze odpowiedzi w następnym dodatku).

---

# Humor zagraniczny

**WIECZNA MIŁOŚĆ.**

— Cobyś zrobił, gdybym umarła?

— To samo, co ty.

— Bezczelny! („Judge").

**OBURZONA.**

— Gdybyśmy nie siedzieli w kołyszącej się łódce, ucałowałbym panią.

— O, mój panie, proszę mię natychmiast wysadzić na ląd! („Passing- Show").

**MAMKA.**

— Nie mogę cię przyjąć na mamkę; jesteś za mała.

— Ale dzieci mniej się potłuką, kiedy je upuszczam. („Buen Humor").

---

# Przegląd radjowy

**77.000 RADJJOWCÓW W POLSCE**

Według ostatnich urzędowych obliczeń, w dniu 1-ym maja br. były 77 tysięcy zarejestrowanych radjowców polskich. Najwięcej bo prawie 50 tysięcy przypada na Warszawę i okręg warszawski. Największy przyrost był natomiast w okręgach krakowskim i poznańskim, co oczywiście, tłomaczy się powstaniem nowych radjostacyj nadawczych. W okręgu krakowskim liczba radjowców wzrosła od dnia 1 stycznia br. o 250 proc. niemal. Jeżeli idzie o liczbowe zestawienie okręgów, to po Warszawie na drugiem miejscu idą Katowice, na trzeciem Kraków, na czwartem Poznań.

Statystyka ta nie obejmuje oczywiście, „radjopajęczarzy", których podobno jest również sporo.

**RADJO W SAMOLOTACH**

Ministerjum komunikacji zamierza zaopatrzyć w stacje radjowe nadawczo odbiorcze wszystkie samoloty pasażerskie. Stacje te, specjalnej konstrukcji, pracować będą na falach krótkich. Próby rozpoczęte będą w krótkim czasie. Jeżeli próby wykażą sprawność aparatów krótkofalowych, to już w niedalekiej przyszłości polskie lotnictwo cywilne rozporządzać będzie niezawodnym i szybkiem środkiem do przesyłania wiadomości i instrukcyj a zwłaszcza do informowania aeroplanów, będących w drodze, o stanie pogody na linji ich lotu, co ma zasadnicze znaczenie o ile chodzi o regularność i punktalność komunikacji i bezpieczeństwo.

W projekcie jest również zaopatrzenie w radjo w estacje nadawczo odbiorcze wszystkich portów.

**ANGLJA NIE CHCE USTĄPIĆ**

Dotychczasowa angielska stacja radjofoniczna w Daventry, niedawno jeszcze uchodząca za najsilniejszą w Europie pod wpływem konkurencji silnych nowych stacyj, zwłaszcza w Langenbergu i Moskwie, postanowiła podwoić moc z 25 kw. w antenie do 50 kw., przyczem fala ma być zmieniona z długiej na krótką około 400 metrów. Zmiana ta ma nastąpić jeszcze w końcu czerwca.

**RADJO DZIEŁEM „WROGÓW PROROKA"**

Według doniesień z Tyflisu mułłowie mahometańscy rozpoczęli gwałtowną kampanję przeciwko rozpowszechnianiu radja, oświadczając w listach z pogróżkami, że radjo jest dziełem szatańskiem i wymyślone zostało przez „wrogów proroka". Ludność mahometańska za namową mułłów, zniszczyła jedną z dobrze urządzonych radjostacyj.

**JĘZYK SYNGALEZÓW W RADJO**

Stacja nadawcza na wyspie Kolombo pracuje na fali 800 m. z energją 1.5 kilowatta w antenach. Energji tej nie starcza dla całej wyspy, oczywiście, jeśli chodzi o kryształki, których zresztą najwięcej liczy samo Kolombo, gdyż prowincja będąca w posiadaniu bogatych farmerów, posługuje się odbiornikami lampowemi.

Jeden z farmerów zapewnia, że nie pamięta większej uciechy i wdzięczności, jaką kiedykolwiek wyrażali mu robotnicy — plantatorzy herbaty, jak w dniu pierwszego koncertu „Tamila", wysłuchanego w polu przy pracy.

Uciecha i wdzięczność przeobraziły się w cześć bałwochwalczą dla tajemniczego pudła i „czarnego ucha", z którego w dniu święta buddyjskiego „Wesak", przemówił ktoś po raz pierwszy w języku Syngalezów. Było to przemówienie o treści religijnej, wygłoszone przez prezesa „YMBA" (Jeung men's Buddhist Association) w Kolombo.

**BEZPOŚREDNIE ECHO ŻYCIA I PRACY.**

W pogoni za coraz nowemi eksperymentami w chwytaniu przejawów „bezpośredniości życia i pracy" w mikrofon, radjostacja wrocławska „podchuchuje" teraz pracę w fabrykach i zabawy ludowe w parku publicznym. Dla dokonywania tych transmisyi okrąża się dany terytorjum kablem, jak pierścieniem dokoła i w różnych miejscach tego pierścienia umieszcza się kontakty do włączania mikrofonu. — Tym sposobem reporter radjowy, zbierający „obrazki słuchowe", może z łatwością przenosić się w fabryce z jednego pawilonu maszyn do drugiego a na placu zabaw ludowych od karuzeli do huśtawki, od „gabinetu osobliwości" do strzelnicy, od siłomierza do dancingu w kawiarni i t. d.

**RADJO DOBRODZIEJSTWEM NIEWIDOMYCH.**

Żadne bodaj kalectwo nie jest tak dotkliwe jak ślepota. To też zakłady dla niewidomych starają się zawsze wszelkiemi możliwymi środkami uprzyjemnić tym przez los upośledzonym ludziom ich smutne życie. Z pomocą przyszło tutaj i radjo, zbliżając nieszczęśliwych do życia i dając im niejedną chwilę radości. Jeden z angielskich zakładów dla niewidomych wydaje nawet specjalne „pismo" radjowe dals woich pensjonarzy, którzy pilnie je studjują i wsłuchują się w odgłosy życia, dochodzące do nich za pośrednictwem fal radjowych.

**WPŁYW KSIĘŻYCA NA RADJO.**

Powszechnie znane jest zjawisko tzw. „fadingu" radjowego, polegającego na chwilowem przycichaniu dźwięków w trakcie transmitowania ich na znaczne odległości, pomimo, że stacja nadawcza pracuje zupełnie normalnie i zarówno po stronie nadawczej, jak i po stronie odbiorczej niema żadnych uszkodzeń. Pewien radjoamator Anglik, nazwiskiem D. Shamonn zauważył, że podczas silnych nocy księżycowych odbiory z Ameryki były o wiele lepsze, aniżeli w inne dnie. Aby się przekonać, czy istotnie księżyc ma wpływ jakikolwiek, zaczął robić bardzo dokładne notatki statystyczne, zapisując wszystkie lepsze i gorsze odbiory. Te obserwacje doprowadziły go do wniosku, że najlepsze odbiory bywały tylko podczas pełni księżyca, nawet i wtedy, gdy tarcza osłonięta była obłokami i że wzrost czystości i siły odbioru zależy niejako od światła księżyca, co od jego obrotów naokoło ziemi

## Program stacyj radjofonicznych

**Poniedziałek, 11 lipca.**

**Kraków** (422 m) 18—19 Transmisja z Warszawy 19—19,10 Rozmaitości, 19,10—19,35 Odczyt pt. „Z mroków podświadomości“, wygł. Dr. M. Jakubowski, 19,35—20 Odczyt pt. „Co słychać w sporcie światowym?“ wygł. Dr. H. Szatkowski, 20—20,30 Komunikat sportowy i inne. od 20,30 Transmisja z Warszawy.

**Warszawa** (1111 m) 12 i 15 komunikaty, 15,20—17,20 przerwa. 17,45—18 nadprogram. 18 muzyka taneczna z „Gastronomji“, 19—19,35 rozmaitości i komunikaty, 20,30 koncert kameralny, 22 komunikaty.

**Poznań** (273 m) 14 komunikat giełdowy, 19,40—20 komunikaty gospodarcze 22,20 24 muzyka taneczna.

**Wiedeń** (517,2 m) 11 i 16,15 koncerty. 17,20 godzina dla młodzieży (o turystyce) 18,20 odczyt pt. „Pojęcie zwyrodnienia“, 20,05 wieczór kompozytorów austrjackich (orkiestra i śpiew).

**Berlin** (483,9 m) 17,30—18,30 koncert kameralny, 21 muzyka (Czajkowski) i komunikaty sportowe.

**Hamburg** (394,7 m) 20 Transmisja chórów z międzynarodowej Wystawy muzycznej w Frankfurcie.

**Stuttgard** (379,7 m) 20,10 muzyka R. Wagnera, (wyjątki z oper).

**Praga** (348,9 m) 21 pieśni cygańskie, rosyjskie, bułgarskie i serbskie.

—o—

# Dział Sportowy „Nowego Dziennika“

## Pod redakcją Dra Henryka Lesera

# Wiadomości krajowe

**MECZE KLUBÓW ŻYDOWSK.:** Sokół—Hasmonea (Równe) 5:3, Makkabi (Kielce)—RKS II (Radom) 5:1, 14 pp.—Makkabi (Włocławek) 7:2, Victorja—ŻTGS Hakoah (Tomaszów mazowiecki) 3:2, Bar Kochba (Radom)—Makkabi (Kielce) 12:0, Hakoah (Będzin)—Brynica 4:1. Makkabi (Sosnowiec)—Ruch (W. Hajduki) 3:2, Mysłowice 09—Hakoah (Bielsko) 1:0, Metal—Samson (Tarnów) 9:2, WKS-ŻKS (Białystok) 2:2, Hagibor (Przemyśl) — Korona (Sambor) 6:3, KS 35— pp (Brześć)—Hakoah (Pińsk) 5:2, Makkabi (Baranowicze)—Strzelec 4:2, Hagibor (Przemyśl—Ruch 4:1.

**KPT. STEFAN LOTH,** znany gracz warszawskiej Polonji, zdobył mistrzostwo tennisowe armji.

**W OKRĘGU KRAKOWSKIM** zarządził KZOPN przerwę wakacyjną od 15 lipca do 15 sierpnia.

**CRACOVIA** wyjeżdża 14 b. m. na 4-tygodniowe tournee po Rumunji, Bułgarji i Turcji. Gra ona w Czerniowcach 16 lipca z Hakoah, 17 lipca Dragosch Woda, 19 lipca z Polonią, w Bułgarji 23, 24 i 26 lipca z Sofią, Slavią Leosky i AC 23, w Konstantynopolu 29 i 31 lipca, nadto w Warnie 6 i 7 sierpnia i jeszcze 3 mecze w Turcji, razem 13 meczów. Jedzie 16 graczy: Wiśniewski, Szumiec, Bill, Zastawniak I, Dobiec, Kahan, Chruściński, Zastawniak II, Strycharz, Seichter, Kubiński, Wójcik, Kałuża, Gintel, Ptak, Sperling. Ekspedycję prowadzą Dr. Cetnarowski i Dr. Lustgarten.

**WISŁA KRAKOWSKA** zdobyła mistrzostwo wiosenne Ligi fotbal. (I. serja), II. serja jesienna jest już rozlosowana. Ostatnie miejsce zajęła Warszawianka.

**KS ŻIDENICE (BERNO MOR.)** gościł we Wilnie ubiegłego tygodnia i rozegrał 2 mecze z teamem Wilna 11:0 i Pogonią wileńską 10:0.

**ŻMUDA,** gracz Legji warszawskiej, wstąpił do Cracovii.

**POLSKA—CZECHOSŁOWACJA,** mecz kobiecy lekkoatletyczny, odbędzie się 4 września b. r. w Toruniu.

**LEKKOATLETYCZNA REPREZENTACJA POLSKI** walczy 30 i 31 b. m. z Jugosławią w Zagrzebiu, a 6 i 7 sierpnia z Austrją we Wiedniu.

**MIĘDZYPAŃSTWOWY PIĘCIOBÓJ KOBIECY LEKKOATLETYCZNY** (Czechosłowacja—Austrja—Niemcy—Łotwa—Polska) ma się podobno odbyć 7 sierpnia b. r. w Warszawie.

**ZATARG** pomiędzy grupą zawodników kolarskich a zarządem Warsz. Tow. Cykl. został zlikwidowany.

**ŁÓDŹ** posiada obecnie hegemonję sportu kolarskiego w Polsce przez zdobycie mistrzostwa torowego i szosowego (Schmidt, Waliński).

**REPREZENTACJA KOLARSKA POLSKI NA MISTRZOSTWA ŚWIATA W KOLONJI** ma być następująca: Szmidt, Łazarski, Szymczyk, Zybert, Iko (tor), Waliński, Michalak (szosa).

**MAGISTRAT WARSZAWSKI** udzielił także Ascoli terenu na przystań wioślarską. Obok więc przystani AZS-u, Sokoła, Warsz. Tow. Wiośl. i Wioślarek, Makkabi, nawet B-kl. kluby otrzymują możność rozwoju. Nic dziwnego, że sporty wodne w Warszawie rozwijają się w tak szybkiem tempie. W Krakowie natomiast pracująca od szeregu lat z największym wysiłkiem Sekcja wioślarska Makkabi, nie może uzyskać terenu na przystań. Makkabi powinna jak najenergiczniej domagać się przyznania terenu na przystań koło swego boiska, a Magistrat niewątpliwie nie odmówi, społeczeństwo zaś winno materjalnie poprzeć te pożyteczne usiłowania.

**MISTRZOSTWA PŁYWACKIE WARSZAWY** przyniosły 6 nowych rekordów polskich i rekordową liczbę startujących. Dzięki doskonałym pływaczkom zdobyła Makkabi warszawska w ogólnej klasyfikacji największą ilość punktów.

**POLSKA REPREZENTACJA YMCA,** złożona z 12 zawodników i 3 przedstawicieli z miast Warszawy, Łodzi i Krakowa, wyjechała 6 b. m. do Kopenhagi na międzynarodowe igrzyska sportowe YMCA. Polacy startują w lekkiej atletyce, pływaniu i koszykówce.

**W ZAWODACH BOKSERSKICH NA DYNASACH W WARSZAWIE** zwyciężyli bokserzy tamtejszej Makkabi: Anders, Goldberg, Birenżweig.

# List z Jarosławia

**Skandal na meczu z Resovią. — Święto przysposobienia wojskowego. — Pierwszy występ Jaroslavii na własnem boisku. — Nasze rezerwy w Radymnie i Przeworsku. — Święto sportowe 2 p. W. L. bez efektu.**

Druga połowa czerwca obfitowała u nas w dość różnorodny program sportowy. I tak 16 czerwca przybył mistrz Rzeszowa, **Resovia**, na zawody towarzyskie z **2 p. Ł.** Zwycięstwo przypadło wprawdzie miejscowym (2:1), lecz straciło na wartości, wskutek niedokończenia meczu. Goście niezadowoleni (zupełnie słusznie!) z mylnych rozstrzygnięć sędziego, p. Teleśnickiego, zeszli na 25 minut przed końcem z boiska. Nie obyło się przytem bez wyzwisk i kłótni ze sędzią. Incydent ten wywołał pośród widzów wielki niesmak i oburzenie. O samych zawodach można powiedzieć, że stały na niskim poziomie. W Resovii atak sprawnie funkcjonował, tyły słabe, w łączności odwrotnie. Niedyspozycja strzałowa u obu stron.

W dniach 18 i 19 czerwca odbyło się za inicjatywą Powiat. Komitetu Wych. Fizycz. **Święto przysposobienia wojskowego.** Program obejmował: strzelanie na strzelnicy przedmiejskiej, bieg na przełaj, chód na 10 klm. i pięciobój indywidualny. Wyniki, z wyjątkiem biegu na 100 m. i rzutu granatem, słabe.

26 czerwca. **Jaroslavia—2 p. Ł. 1:1 (0:1).** Korzystając z czasu wolnego zupełnie od mistrzostw, ze względu na rozłam w Lidze, wystąpiła Jaroslavia do zawodów z Łącznością. Obie drużyny stanęły w pełnych składach przed sędzią p. Wohlmannem z Przemyśla. W Jaroslavii wyróżniała się pomoc, oraz stary bramkarz Arend, w 2 p. Ł. bramkarz i cała lewa strona.

W międzyczasie gościły **rezerwy Jaroslavii i Droru** w Radymnie u tamtejszych „Amatorów“, Jaroslavia II. uzupełniona dwoma graczami z pierwszej, — z trudem pokonała przeciwnika 5:3, Dror zaś uległ 0:2.

29 czerwca bawił Dror II. w Przeworsku, gdzie doznał minimalnej (4:3) klęski od miejscowego Lotu.

Dość blado wypadła **uroczystość** ku uczczeniu rocznicy istnienia **2 p. Ł.** W skład dyscyplin sportowych weszły wewnętrzno-klubowe zawody lekkoatletyczne i mecz footballowy z przemyską Legją. Wykazały one jeno dobry, lecz jeszcze nie wyszkolony materjał. Naogół przeciętne wyniki. Zawiódł również oczekiwania liczniejszej niż zwykle publiczności mecz.

**Legja (Przemyśl) — 2 p. Ł. 3:0.** Gospodarze, zmęczeni całonocną zabawą, grali ospale, w czem im goście wcale dobrze sekundowali. Sędzia p. Krajcarek z Przemyśla.

W tegorocznym sezonie footballowym nie grają Jaroslavia i Dror żadnych mistrzostw. Oto owoce Ligi.

S. E.

# Rozmaitości zagraniczne

**DO UŚWIENIENIA WIELKIEGO ŻYDOWSKIEGO ŚWIĘTA SPORTOWEGO,** urządzonego w połowie czerwca w Pradze z wielkim sukcesem przyczyniły się wybitnie władze i rząd czechosłowacki, który udzielił znacznych zniżek wszystkim przybywającym na mityng uczestnikom na kolejach czesko- słowackich. Min. Zdrowia objęło protektorat nad uroczystością. Kancelarja prezydenta Masaryka ufundowała kosztowny puhar dla zwycięzcy lekkoatletycznego. Miasto Praga również dało piękną nagrodę. Także publiczność Pragi bardzo się mityngiem interesowała. Dochód z igrzysk przeznaczony był na rzecz biednych studentów żydowskich. Propaganda żydowskiego sportu była olbrzymia. W ciągu jednego dnia zmienił się wygląd i podstawa żydowskiego sportu w Czechach dzięki tej uroczystości i propagandzie. Praski DFC, utrzymywany i popierany w wybitnej mierze przez Żydów, znajduje się w przededniu rozwiązania, ponieważ jego członkowie Żydzi przejrzeli i nie chcą więcej dać pieniędzy niemieckiemu towarzystwu, a zwrócili się w stronę żydowskiego Hagiboru i Hakoahu, które w najbliższym czasie połączą się w jedno wielkie sportowe towarzystwo żydowskie. Przykład godny naśladowania i u nas.

**NAWET W SAO PAOLO (BRAZYLJA)** założone zostało żydowskie towarzystwo gimnastyczne przez byłego prezesa i założyciela Żyd. Tow. Gimn. w Sarajewie, Webera.

**DOROCZNY WIOŚLARSKI BIEG ÓSEMEK** między osadami Wiednia, Budapesztu i Berlina, rozegrany we Wiedniu, dał po raz trzeci zwycięstwo osadzie Berlina.

**WIELKĄ SENSACJĄ WYŚCIGU TOUR DE FRANCE** było wycofanie się w 6 etapie faworyta Pelissiera. Obecnie prowadzi pewnie Martin.

**ESONJA—ŁOTWA,** mecz fotballowy międzypaństwowy, zakończył się 4:1 w Tallinie.

**PATEK,** słynny napastnik DFC, przeszedł do szeregów Sparty praskiej.

**REPREZENTACJA PŁYWAKÓW ROSYJSKICH** wykazała na zawodach pływackich w Paryżu wysoką umiejętność i pokonała ona łatwo pływaków francuskich.

**MISTRZOSTWO SZOSOWE ŚWIATA** odbędzie się 22 bm., w Niemczech na t. zw. Nürnberg Ring, wynoszącym 176.8 klm., t. j. 8 × po 22.1 klm. Start wspólny dla amatorów i zawodowców.

**MECZ LEKKOATLETYCZNY FRANCJA—BELGJA** zakończył się zwycięstwem Francuzów.

**80-LETNI MINISTER ANGIELSKI, LORD BALFOUR,** jest jeszcze sam czynnym sportowcem-tennisistą. On to był przewodniczącym organizacyjnego komitetu turnieju tennisowego w Winbledon.

**SCHAFFER,** ongiś bożyszcze fotballowe Węgier, Niemiec, Czech i Austrji, największy talent i mistrz piłki okrągłej, bawi obecnie w Monachjum, jako trener klubu München i mimo swej tuszy i wieku bierze jeszcze czynny udział w grze.

**17-LETNIA BETTY NITHALL** jest nową gwiazdą angielską tennisową. Pokonała ona w Wimbledonie 7-krotną mistrzynię Ameryki — miss Malory.

**W ANGIELSKO - AMERYKAŃSKIM ŚWIECIE FOTBALLOWYM** kursuje następująca interesująca opinja: „W starym angielskim fotballu kopano piłkę, we współczesnym angielskim fotballu kopie się w człowieka, gdy się nie umie kopnąć piłki, w amerykańskim fotballu natomiast kopie się piłkę, gdy się nie umie kopnąć w człowieka“. — Ma to być ironiczna charakterystyka brutalnej gry amerykańskiej.

**SENSACJAMI SŁYNNEGO TURNIEJU TENNISOWEGO W WIMBLEDON** były zwycięstwa Cocheta nad Borotrą i Tildenem, oraz Borotry nad Lacostem. Do finału doszli zatem Cochet i Borotra, a nie faworyci Tilden i Lacoste.

**TEAM FOTBALLOWY NORWEGJI** pokonał Finlandję 3:1, a uległ Szwecji 3:5.

**MISTRZOSTWO FOTBALLU FRANCJI** zdobył w r. b. CA de Paris.

**W SPORCIE NIEMA BOGÓW.** Nikt nie jest niepokonalnym. Wszystkie niezwyciężone gwiazdy z czasem znajdują pogromców. Paddock, Nurmi, Kohlemeinen, Wide, Hoff, Arne Borg, Weissmüller, Til-

**den**, Carpentier, Dempsey, Cyganiewicz, ostatnio Peltzer.

**PNA HAEUPTLING** (Niemcy) ustanowiła nowy rekord światowy w rzucie kulą 11.71 m.

**MECZ TENNISOWY CZECHOSŁOWACJA—WŁOCHY** zakończył się wielką porażką Włochów 4:1, którzy startowali bez swych najlepszych zawodników Morpurga i Stefaniego. Czesi walczyli bez swych asów Koželuha i Gottlieba.

**RUDOLFSHUEGEL WIEDEŃSKI** spadł do II. klasy w jego miejsce weszła Hertha.

# Niedziela sportowa

### W KRAKOWIE

### I. F. C.—JUTRZENKA 2:1 (2:0)

IFC osłabiony 4-ma graczami ma do pauzy przewagę nad Jutrzenką, która nie może się dostosować do śliskiego boiska. W tym okresie przewagi uzyskuje dwie bramki w 20 min. oraz w 39. Pierwszą zdobywa Görlitz z centry lewego skrzydłowego, drugą zaś Mittner z przeboju.

Po pauzie Jutrzenka zrywa się do ataku i już w 10 minucie Barmherzig ślicznym voleyem uzyskuje jedyną bramkę dla swych barw. Szereg dalszych ataków Jutrzenki likwiduje dobre trio obronne Katowiczan.

Wynik odpowiada przebiegowi gry. U gości wybijali się Spauek w bramce, Heidenreich i Pohl w obronie, oraz Görlitz w napadzie. Z miejscowych najlepszym był Elsner w bramce.

Sędziował p. Rosenfeld z Bielska b. dobrze.

**Wisła Ib—Jutrzeka Ib 9:1 (2:0).**

**Garbarnia—Sparta 1:1 (0:1).**

**Makkabi III—Unja 2:2 (2:0).**

Zawody kolarskie Cracovii odroczono z powodu deszczu.

### W KRAJU

**Lwów:** Warszawianka—Hasmonea 2:1 (2:1).

**Katowice:** Pogoń—Ruch 2:0 (2:0).

**Toruń:** TKS—Warta 6:3 (3:2).

### OBECNY STAN MISTRZOSTW LIGI

Wisła 19 p., IFC 18 p., ŁKS 16 p., Pogoń 15 p., Legja 14 p., Ruch 14 p., TKS 13 p., Czarni 12 p., Polonja 12 p., Warta 10 p., Turyści 10 p., Hasmonea 8 p., Warszawianka 7 p. i Jutrzenka 6 p.

### TRZECI WYŚCIG KLASYCZNY GÓRSKI KRAKÓW—ZAKOPANE

Zorganizowany przez sekcję kolarską Makkabi (Kraków) stał się prawdziwym ewenementem i jedną z największych sensacyj kolarskich. Na zgłoszonych 64 zawodników stanęło do startu przy rogatce mogilańskiej 51 zawodników, z których do mety doszło po wspaniałej emocjonującej walce 34 zawodników. Cyfry te przekraczają wszystkie dotąd u nas imprezy kolarskie. Niespodzianką była zupełna porażka dotychczasowych faworytów i mistrzów, jak: Chyłki, Piotrowicza, Walińskiego, Ignatowicza i Kiesla. Rewlacjąbyło z wycięstwo Kłosowicza z Łodzi oraz Kukiely ze Sosnowca. Nadspodziewanie dobrze wyszli zawodnicy lwowscy. **Czasy osiągnięte** mimo niepogody i błota wskutek silnej konkurencji nadspodziewanie dobre. Wyniki: 1) Kłosowicz (Łódź) 4:16.55, 2) Kukieła (Sosnowiec) 4:28.44 i 1/5, 3) Fróss (Lwów) 4.34.36, 4) Łaptaś (Cracovia) 4:35.04, 5) Rąp (Lwów) 4:37.27, 6) Piotrowicz (Cracovia) 4:40.06, 7) Serbeński (Lwów) 4:40.06 i 4/5, 8) Zieliński (Trzebina) 4:45.37, 9) Ignatowicz (Lwów) 4:45.37 i 1/5 i 10) Michalek (Cracovia) 4:46.17.

Dokładniejsze szczegóły wyścigu w następnym numerze.

### BIEG PŁYWACKI WILANÓW—WARSZAWA 17 KLM

W biegu pływackim udział wzięło 82 zawodników. Pierwszy przybył Siwicki (AZS) w 59 min. i 23 sek.

### STAN MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH

AZS (Warszawa) 59 p. Polonja 25 p. Pogoń 19 p. Warszawianka 16 p. Sokó' (Piotrków) 11 p. AZS (Kraków) 4 p.

### W LEKKOATLETYCE

zanotować należy **rzut kulą** — Górski (Piotrów 12 m 60 cm, **rzut dyskiem:** Baran (Pogoń) 41.28 m **Skok w zwyż:** Mierzejewski (AZS Warszawa) 1.70 m. **Skok w dal:** Sikorski 6 m 70 cm. **Skok o tyczce:** Adamczak (AZS Warszawa) 3.50 m. **Bieg 1.500 m:** Faryś (Warszawa) 4 m 06 sek. (rekord polski). **Bieg 5 km:** Freyer (Polonja) 15 min. 54 i 4/10 sek. **Bieg 200 m:** Szejnach (Warszawianka) w 22.8 sek. **Bieg 100 m:** Dobrowolski (AZS) i Szejnach (Warszawianka) w 11 sek.

### ZAGRANICĄ

**Wiedeń:** BAC—Simmering 6:1 (4:1).

# Zastrzelenie bandyty na ul. Starowiślnej

W sobotę okooł północy włamał się do mieszkania Dr Józefa Wodnickieg lekarza-dentysty przy ul. Wielopole l. 6 Józef Zieliński, lat 25 znany policji włamywacz. W czasie gdy domownicy spali, Zieliński splądrował mieszkanie Dr Wodnickiego, poczem usiłował włamać się do szafy, w której znajdowało się złoto dentystyczne i sztuczne zęby wartości 10.000 zł. Podczas tego jednak przebudziła się żona Wodnickiego i weszła do pokoju, w którym Zieliński manipulował. Na widok wchodzącej Zieliński skoczył z I. piętra przez okno na ulicę, zabierając ze sobą kasetkę żelazną zamkniętą, w której znajdowaał się kwota 3.465 zł, 11 dolarów i kilka książek wkładkowych.

Na krzyk Wodnickiej, Zieliński uciekał w dół ulicy Wielopole, przechodnie jednak zastąpili mu drogę, wobec czego Zieliński wrócił i puścił się w ul. Starowiślną. O zajściu tym dano znać natychmiast na I komisarjat PP. przy ul. Starowiślnej, wobec czego wybiegło z koszar kilku posterunkowych, którzy zauważywszy uciekającego Zielińskiego, usiłowali go zatrzymać, Zieliński jednak dalej uciekał a nadto dał do ścigających go policjantów kilka strzałów. Policjanci nie pozostali dłużni i ze swej strony skierowali strzały do uciekającego opryszka. Jeden strzał ugodził Zielińskiego w prawą skroń, skutkiem czego bandyta upadł na ziemię. Gdy policjanci zbliżyli się do niego, okazało się, że strzał był śmiertelny. Zieliński leżał martwy, przez otwór wc zaszce wypłynął mózg. Zawezwany lekarz miejski Dr Weinsberg stwierdził śmierć i polecił odwieźć zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

Przy Zielińskim znaleziono skradzioną u Dra Wodnickiego kasetkę. Opryszek był tylko w skarpetkach bez obuwia, na rękach zaś nosił rękawiczki celem niepozostawienią śladów podczas włamania.

# KRONIKA

| Wschód słońca 3 m. 28 | Lipiec<br>11<br>Poniedziałek<br>11 Tamuz 5687 | Zachód słońca 19 m. 55 |
|---|---|---|

— **RADA PARTYJNA ORGANIZACJI OGÓLNO-SJOŃSKIEJ** Zach. Małopolski i Śląska obradowała wczoraj przez cały dzień w Krakowie, przy licznym udziale członków miejscowych i z prowincji. W charakterze gościa uczestniczył w obradach sen. Dr Ringel ze Lwowa. Sprawozdanie z obrad zamieścimy w numerze jutrzejszym.

### TRAGICZNY WYPADEK W CHŁODNI MIEJSK.

W chłodni miejskiej w Podgórzu przy ul. Legjonów rozluźnił się uszczelnik od rury amoniakowej, skutkiem czego uległ zatruciu maszynista tej chłodni Rudolf Biskup lat 47. Zawezwane Tow. Rat. przewiozło go do szpitala, gdzie jednak zmarł Na miejscu interwenjowała straż pożarna w maskach, oraz inżynier Nowak z Elektrowni miejskiej, jako rzeczoznawca.

## Kronika telegraficzna

### SPŁONĘŁO MIASTECZKO POD WIEDNIEM.

**Wiedeń 10. 7.** (D) W Atzkersdorf wybuchł olbrzymi pożar, który rozpoczął się zajęciem się jednego z folwarków, gdzie zapaliły się wielkie zapasy zboża i siana. Straż ogniowa przybyła z Wiednia, zdołała uratować zaledwie małą część miasta. W walce z pożarem zajętych było przeszło 1.000 strażaków.

### TRAKTATY HANDLOWE AUSTRJI.

**Wiedeń 10. 7.** (D) Onegdaj został parafowany, układ dodatkowy do traktatu handlowego między **Austrją a Węgrami oraz traktat handlowy ze Stanami Zjednoczonymi.** Pozatem pracują obecnie nad redakcją traktatu między Austrją **a Czechosłowacja.**

### REWIZJE W DZIELNICY NALEWKOWSKIEJ.

W dzielnicy Nalewkowskiej w Warszawie odbyły się wielkie rewizje u kupców. Rewizje zarządziła dyrekcja ceł; Miały one na celu wykrycie towarów, sprowadzonych bez cła.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Posiedzenie sekcji młodzieży przy Komitecie Lokalnym Ezry Chalucowej odbędzie się dziś w poniedziałek 11 bm. o godz 8 wieczór w lokalu przy ul. Zielonej l. 17 I. p.

# Myśli i aforyzmy Waltera Rathenau'a

Ażeby zrozumieć, co znaczy sztuka myśli, trzeba zważyć, że epokowe momenty w dziejach ducha ludzkiego stanowi nie nowa treść myśli, lecz nowa forma. Odkrycie problemu jest ważniejsze, aniżeli odkrycie rozwiązania; w pytaniu tkwi więcej, aniżeli w odpowiedzi.

*

Indywidualnością jest to, co ciebie oddziela od świata; miłością to, co cię łączy ze światem. Czem silniejsza indywidualność, tem mocniejszej wymaga miłości.

*

Ze strachu gadają słabi; ich mowa jest żebraniną. Silny mówi z konieczności; jego mowa jest rozkazem.

*

„Aktualność" zajmuje tylko ciekawego, a nie poznającego. Jak może zjawisko zyskać na znaczeniu i wielkości, tylko dlatego, że dzisiaj zaszło, a nie wczoraj? Świat zdumiewa się przed nowemi przyrodniczemi odkryciami, a nie ma pojęcia o dziesięćkroć większych, które opisuje każdy podręcznik fizyki. Ba, gdyby odkryto matematyczną formułę świata i wypisano ją w foljałach Królewskiej Bibljoteki, nikt nie przyszedłby tam, aby ją odczytać.

*

Poemat, zawierający „jedną myśl", nie jest niczem więcej, ponad nędzną szaradą. Prawdziwy poemat jest jak przyroda, — nieskończenie wieloznacznem równaniem: żadne z rozwiązań nie jest wyróżnione, wszystkie są dopuszczalne.

*

Umysłowo pracujących ludzi można podzielić na następujące kategorje: docentów, to jest takich, którzy zbierają i udowadniają; profesorów, którzy z faktów i eksperymentów układają teorje; adwokatów, którzy przekonywują djalektycznie; pastorów, którzy znajdują dowody na z góry powzięte systemy; na myślicieli, którzy dają rzeczom mowę.

*

Gwiżdżę na to, co się nazywa wielką ideą. Leżą one na ulicy. Przychodzi tuzinami ta hołota, kiedy marzymy, kiedy trawimy, kiedy szukamy odpoczynku. I to jest ich właściwa pora; wieczorem można poświęcić kilka godzin ich wielkim mowom i wysokiemu patosowi. Nic łatwiejszego, jak powiedzieć: zbudujmy kolej w poprzek Azji, złączmy wszystkie ziemskie źródła nafty, skolonizujmy olbrzymie obszary Ameryki. Wyobrażam sobie: jakiś król przemysłowy czyta w swojej własnej biografji, jak tłumaczy, wyjaśnia i czci się „wielką ideę" jego życia. Jakże musi, o ile jest uczciwy, śmiać się z naiwności kronikarzy! Albowiem ta wielka idea, w chwili, gdy ją podjął, była dziesięciokrotnie wentylowaną banalnością, dziedzictwem, wspólnem dobrem wszystkich rozumnych: brakowało jedynie człowieka, woli, pilności i wytrwałości. A jeżeli potrzebną do tego była genjalność, to była to genjalność tysiąca środków, tysiąca okrężnych dróg, siły przekonywania i uporu.

*

Nienawidzę pomysłowych myśli i nie wierzę błyszczącym paradoksom. Często otrzymuję listy krótko ujęte, żywo pisane, które z góry zbijają zarzuty i których tematyczna konsekwencja jest nietykalna. — Ostrożnie! Są to sztuczne kwiaty na drutach.

*

Nienawidzę notatek. Kto dużo notuje, jest podwładnym lub głupcem. Czaszka kupca musi zawierać kilka tysięcy cyfr i te cyfry muszą żyć i słuchać.

*

Miarę ziemskiej siły wiary widzę nie w liczbie wyznawców pewnej religji, lecz w napięciu religijnego przeżywania.

*

Kłamstwo i zazdrość przechodzą z rozwojem kultury w finezję i krytykę.

*

Nie hańbi zabójstwo, tylko podstęp, ani ucieczka, tylko tchórzostwo, ani klęska — lecz tylko niewola. Nigdy nie hańbi czyn, — cierpliwe znoszenie hańbi.

(Wybrał i przetłumaczył: **M. Schleyen).**



**Maurycy Dekobra**

# Jak wpadłem

Siedziałem samotnie przy stoliku w restauracji hotelu Imperjal. Pijąc powoli wspaniałe wino, spoglądałem na taflę wody jeziora Anessu.

Nagle przy sąsiednim stoliku powstał jakiś mężczyzna w średnim wieku. Nieznajomy podszedł do mnie i usiadł na wolnem krześle.

— Panie — wyszeptał — błagam pana, by mi pan nie odmówił. Sprawa jest bardzo poważna!

Pomyślałem sobie, iż chodzi mu o pożyczkę, więc uśmiechnąłem się ironicznie. Nieznajomy nie zwrócił jednak na to uwagi.

— Przyjechałem do tej miejscowości kuracyjnej — mówił — w towarzystwie mojej przyjaciółki. Jestem człowiekiem żonatym i ukrywałem starannie przed rodziną mój stosunek. Przed chwilą zauważyłem na ulicy szwagra i jego żonę. Wchodzę właśnie do restauracji. Błagam pana, pozwól pan przysiąść się do tego stolika mojej przyjaciółce. Gdy niebezpieczeństwo minie, zwolnię pana z jej towarzystwa.

Oryginalna przygoda serdecznie mnie ubawiła, to też odpowiedziałem mu z uśmiechem:

— Mężczyźni powinni być zawsze solidarni, chętnie więc służę moją pomocą i daję panu słowo, że będę dyskretnym.

Nieznajomy dał znak ręką swej towarzyszce, która w tej chwili obdarzyła mnie powłóczystem spojrzeniem. Gdy usiadła przy mnie, zawołała wesoło:

— Kapitalna przygoda, prawda? Spójrz pan na te czupiradła, które mają zaszczyt stanowić rodzinę mego zacnego przyjaciela.

Młoda niewiasta nie była wcale surowa w swej krytyce. Para, która ukazała się w drzwiach lokalu zwracała na siebie uwagę swym niemodnym strojem. On był wysoki i chudy, ona zaś niska, otyła, o wyglądzie kucharki.

Podczas, gdy mój sąsiad, siedząc samotnie przy stoliku spoglądał na jezioro, przysunąłem się bliżej do młodziutkiej niewiasty, która była rzeczywiście czarująca.

— Romantyczna przygoda — szepnąłem jej — ma dla mnie zawsze dużo uroku. Chętnie się zabawiłbym z panią w miłość.

Nieznajoma obdarzyła mnie rozkosznym uśmiechem.

— Pan żartuje — mówiła — a ja jestem taka zdenerwowana. Boję się, by jego szwagier mnie nie zauważył. Ten człowiek z pewnością powiedziałby o wszystkiem żonie mego przyjaciela i nasza idylla musiałaby się skończyć. Mój przyjaciel i ja będziemy panu wdzięczni do grobowej deski, jeśli się wszystko uda.

Przez kilka minut milcząco spoglądaliśmy na przybyłych, którzy przeszli przez salę restauracyjną i wreszcie zniknęli na schodach prowadzących do hotelu. Niesympatyczni małżonkowie nie zauważyli mego sąsiada.

Jesteśmy uratowani — szepnęła młoda osóbka.

Sąsiad zbliżył się do mnie i półgłosem oświadczył:

— Pójdę do hotelu. Chcę zobaczyć, który numer zajęli. Byłbym panu bardzo wdzięczny, gdyby pan chciał w ciągu kilku minut towarzyszyć mej przyjaciółce... Spotkamy się przy jeziorze.

Byłem szczerze zadowolony, iż pozostanę jeszcze sam na sam z tak uroczą niewiastą.

Udaliśmy się przez gęsty park w kierunku wody. Gdy znaleźliśmy się na wąskiej ścieżce, towarzyszka moja zlekka westchnęła i uścisnęła mi rękę.

— Nie wiem, jak mam panu podziękować — rzekła.

— Pani przecenia mój postępek. Jestem szczęśliwy, iż dzięki temu przypadkowi poznałem tak czarującą niewiastę.

Rzeczywiście wywarła na mnie wielkie wrażenie.

— Jaki szczęśliwy jest ów małżonek, który ma tak piękną przyjaciółkę — myślałem.

Panna Emilija, tak się bowiem nazywała, zrozumiała mnie widocznie.

Gdy znaleźliśmy się obok gęstych krzewów, objęła mnie za szyję i wyszeptała:

— Jestem panu tak wdzięczna! Uratował pan mego przyjaciela! Nie znoszę rodzinnych dramatów, które tak często stają się powodem zerwania!

Pokusa była zbyt silna. Czując żar jej ciała, przytuliłem ją do siebie. Przez kilka minut trwaliśmy w bezruchu.

Wpiłem się w jej usta.

Nagle rozległy się kroki.

To wracał jej przyjaciel.

— Emiljo, musimy wracać — wołał — oni zamieszkali w hotelu! Wyjeżdżamy natychmiast!

Nieznajomy jeszcze raz podziękował mi serdecznie.

Po chwili zniknęli mi z oczu.

Spocząłem na ławce i skonstatowałem, że zakochałem się w Emilji, przepięknej blondynce o szafirowych oczach.

— Gdybym ją mógł jeszcze zobaczyć — myślałem.

O zmierzchu podniosłem się i ociężałym krokiem udałem się do hotelu. Machinalnie sięgnąłem do kieszeni po zegarek, by zobaczyć, która godzina. Nie znalazłem go jednak.

Zginął mi również pugilares, zawierający kilka tysięcy franków.

I zrozumiałem wówczas, dlaczego Emilji drżały ręce, gdy mnie całowała. To nie była namiętność — to była obawa. Emilja drżała, bym jej nie pochwycił na gorącym uczynku kradzieży. Mimo to nie ścigałem jej.

Gdybym ją zresztą kiedyś spotkał, z pewnością nie oddałbym jej w ręce policji.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.